

Milkshop, Chod

1. Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
kiedy nasturcje na deszczu mokną,
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
i kolorowe otwierasz okno.

Trawy i drzewa są takie szare,
barwę popiolu przybrały nieba.

W ciszy tak cicho szepce zegarek
o czasie, co mi go nie potrzeba.

REF. Wiec chodź, pomaluj mświat
na żłto i na niebiesko,

Niech na niebie stanie tęcza
malowana Twóją kredką.

Więc chodź pomaluj mi życe,

niech świat mśsię zarumieni,

Niech mi zaśni w pełnym słońcu kolorami caż

2. Za sśdmą gżrą, za siśdmą
swoje sny zamieniasz na pejzaże.

Kiedy się wlecze wyblakłe słońce,
oświetla ludzkie wyblakłe twarze.

REF. Więc chodź, pomaluj mj świat...